Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok II. Warszawa, niedziela dn. 15 października 1933 r. Zeszyt 37

1933 RZEMIOSŁO Cena 20 gr.

CZASOPISMO TYGODNIOWE

WYDAWANE

PRZEZ RADĘ IZB RZEMIEŚLNICZYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ PRZY WSPÓŁUDZIALE IZB RZEMIEŚLNICZYCH

CENTRALA REDAKCJI I ADMINISTRACJI WARSZAWA, UL. ŚW. TERESY 2 m. 4, tel. 9-17 40. KONTO P. K. O. 6066

Redaktorzy: WŁ. GINDRICH i A. ZABĘSKI

ODDZIAŁY: BIAŁYSTOK, ul. Kilińskiego 23; BRZEŚĆ N/B., plac J. Piłsudskiego 13; GRUDZIĄDZ, ul. Groblowa 29/31; KATOWICE, ul. Stawowa 10; KIELCE, ul. Wspólna 4; KRAKÓW, ul. Św. Anny 9; LWÓW, ul. Kościelna 8; LUBLIN, ul. Powiatowa 3; ŁÓDŹ, ul. Ewangelicka 18; ŁUCK, ul. J. Piłsudskiego 14; NOWOGRÓDEK, ul. Piłsudskiego POZNAŃ, Wały Zymunta Augusta 15 STANISŁAWÓW, ul. Sapieżyńska 18 TARNOPOL, Izba Rzemieślnicza, WARSZAWA, ul. Szkolna 2; WILNO, ul. Adama Mickiewicza 23; WŁOCŁAWEK, ul. Zduńska 5.

PRENUMERATA: KWART. Zł. 2.40, PÓŁROCZN. Zł. 4.80, ROCZNIE Zł. 9.60.

CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona zł. 180, 1/2—90 zł., 1/4—50 zł., 1/8—25 zł., 1/16—15 zł

Skarb i Wojsko

Twórcy wiekopomnej Konstytucji 3-go Maja po ciężkich wysiłkach Sejmu czteroletniego, w obliczu nadchodzących, jak zmora dziejowa dwóch ostatnich rozbiorów Polski, rzucili, poza ogromem reform społecznych, dla przyszłych pokoleń narodu, dwa przykazania: *zasobny skarb i silna armja, jako nieodzowne warunki niepodległego bytu Państwa Polskiego.* Hasła te weszły w sumienie Narodu polskiego, budzącego się z letargu po okresie katastrofalnej w swych skutkach gnuśności, wszczepionej społeczeństwu przez nieszczęsną dla naszego kraju dynastję saską.

Zaledwie dziewięćdziesiąt lat oddziela tak wielkie i tak djametralnie różne zdarzenia dziejowe, jakiemi były wielka wiktorja wiedeńska (1683 r.) i tragiczny w swej sromotności pierwszy rozbiór Polski (1772 r.). Analizując dzieje Polski, poprostu wierzyć się nie chce, że czwarte od czasów Wielkiego Jana pokolenie polskie tak głęboko mogło ugrzęznąć w niemocy i marazmie, aby dopuścić niemal bez sprzeciwu do pierwszego rozszarpania ciała żywego Narodu. A jednak stało się to pierwsze straszne nieszczęście, po niem przyszło drugie i trzecie, a ogrom tych klęsk wzbudził zdumienie całego ówczesnego świata. Nawet Prusacy, coprawda z nielicznej garstki t. zw. uczciwych zadawali sobie w późniejszych czasach pytania, czy Polska upadła dzięki własnym błędom czy nie? Na pytanie to jeden z wybitnych historyków niemieckich odpowiada: tak i nię. Tak, ponieważ Polska nie okazała dość siły, aby przeciwstawić się wrogom zewnętrznym. Nie, ponieważ w chwili kiedy Naród obudził się i w kanonach konstytucji wytknął drogi swej przyszłości, nadeszli zaborcy i zgnietli wszelkie poczynania twórcze.

Ponieważ historja wystarczająco oświetla, jaką rolę w rozbiorze Polski odegrał Fryderyk Pruski, ten szatan, który miał odwagę sprzęgnąć w zbrodniczem swem ręku niemniej zbrodnicze, choć nieco zawstydzone, pulchne dłonie Marji Teresy austjackiej i Katarzyny rosyjskiej i w imię zguby naszego kraju do tego „zbożnego“ dzieła pociągnąć dalsze pokolenia imperatorów — wyroki uczonego niemieckiego nie mogą wypaść na korzyść potęgi Prus i ich sojuszniczek. Niemniej jednak ówczesne oczadziałe społeczeństwo polskie, narkotyzowane w przeddzień rozbiorów tego rodzaju filozofją polityczną, jak „Polska nierządem stoi“ szerzoną przez popularnych pisarzy, z czego wynikło że niepotrzebna nam jest silna armja równie dobrze jak zasobny skarb, ponosi niewątpliwie większą część odpowiedzialności za niedolę, klęski i nieszczęścia późniejszych pokoleń.

Dlaczego wspominamy o tych koszmarnych czasach? Dlaczego powołujemy się na późniejsze wskazania Konstytucji 3-go Maja?

Dlatego, że każda karta historji związana jest nierozerwalnemi więzami z poprzedniemi. Historja—nauczycielka życia, poucza nas w czem tkwiły nasze błędy co czynić należy, aby ich uniknąć, jak zmagać się z piętrzącemi zewsząd trudnościami w sposób skuteczny i niezawodny. Przeszliśmy ogrom nieszczęścia. Ale właśnie to wielkie nieszczęście narodowe było twardą szkołą dla tej Polski, która przyszła i przyjść musiała.

Dowodem, jak głęboko naczelne hasła Konstytucji 3-go Maja tkwią w świadomości społeczeństwa, były ostatnie dwa tygodnie naszego życia publicznego, w ciągu których skojarzenie obu czynników wystąpiły w formie szczególnie dobitnej i w bezpośredniem następstwie. Kiedy bowiem w dniu 5 b. m. została oficjalnie zamknięta subskrypcja Pożyczki Narodowej, pokryta na zew Rządu Polskiego nieomal trzykrotnie, mimo naszego ubóstwa, mimo zniszczenia wojennego, mimo braku większych kapitałów, tylko własnemi siłami i wolą świadomego swych obowiązków społeczeństwa w dniu 6-go października na błoniach Krakowa odbył się ku czci wielkiego Króla Jana Sobieskiego pokaz naszej mocarności wojskowej, tężyzny fizycznej, wszechstronnego wyszkolenia bitewnego najsławniejszych w Polsce 12-tu pułków kawalerji. Pokazem tym dowodził Wskrzesiciel Polski, w szarym mundurze żołnierskim, na małej balustradzie. Ale w chwili, kiedy miłującem okiem obejmował cwałujące zastępy junaków kiedy bystre, niebieskie oczy skrą wielkiej woli przeistaczały nadbiegające pułki w jedną zwartą, potężną falę silnej armji polskiej—Wódz niewątpliwie pamiętał o tem, że wczoraj społeczeństwo polskie, całe i niepodzielne złożyło mu inny wielki hołd — hołd mienia. Tak! pamiętał i wiedział. W Nim bowiem streszcza się cały testament konstytucji 3-go Maja w postaci najszlachetniejszej, a nadewszystko dwa wielkie przykazania: *Zasobny skarb i silna armja.* *W. G.*

Polski Związek Eksporterów beczek.

Powstanie Polskiego Związku wytwórców beczek ma doniosłe znaczenie dla realizacji możliwości eksportu w postaci wywozu dla Stanów Zjednoczonych beczek do piwa, wina i whisky, następnie beczek do masła i śledzi dla krajów północnej Europy, oraz beczek dla przetworów owocowych przeznaczonych dla innych krajów europejskich. Wytwórczość bednarska w Polsce reprezentowana przez setki warsztatow w całej Polsce, odczuwając obecnie brak zbytu na swoje wyroby, będzie mogła tylko wtedy podjąć produkcję na eksport, gdy istniejące warsztaty skoordynują swoje wysiłki dla zbiorowego wykonania większych zamówień eksportowych. Zbiorowy wysiłek pozwoli na podsumowanie zdolności wytwórczej i napoczynienie starań mających na celu techniczne podniesienie wytwórczośei oraz zastosowania jej w drodze ustalonych standartów do wymagań rynku zagranicznego. Bieżące potrzeby wytwórczości bednarskiej znalazły swój wyraz w uchwalonym statucie Polskiego Związku Eksporterów beczek, który podpisany przez 15 wytwórców beczek w Polsce został skierowany do Komisarjatu Rządu m. Warszawy. Statut przewiduje podjęcie przez Zarząd wszelkiego rodzaju działalności, zmierzającej do ułatwienia uzyskania zamówień eksportowych oraz ich wykonania. Między innemi Statut przewiduje kontrolę wyrobów przeznaczonych na eksport, standaryzację produktów oraz utworzenia Sądu Polubownego, któryby stał na straży zachowywania dobrych obyczajów handlowych.

Poza zakładami bednarskiemi członkami Związku będą również rzemieślnicze Spółki bednarskie, przyczem przewidziana jest możność przystąpienia do Związku reprezentantów fabrycznego przemysłu bednarskiego, dostawców surowca oraz eksporterów-kupców, przez co powstały Związek zgrupuje wszystkie czynniki zainteresowene eksportem beczek, dając gwarancję zrealizowanie esportu w sposób najwłaściwszy.

Aby jednakże produkcja bednarska była skoordynowona z punktu widzenia handlowego i posiadała charakter właściwego kontrahenta wobec zagranicy, wytwórczość bednarska musi się zjednoczyć w Spółkę handlową, której projekt już jest przedmiotem debat zainteresowanych. Dla sfinansowania większych transakcyj eksportowych, jedynie wchodzących tutaj w grę, to zważywszy na ograniczone środki finansowe i kredytowe zakładów rzemieślniczych, należałoby do zrealizowania zamówień eksportowych dopuścić dostawców surowców, zrzeszając z nimi zjednoczonych właścicieli zakładów bednarskich w organizacji o charakterze syndykatu — Spółki eksportowej, w przeciwnym bowiem razie zrealizowanie przez rzemiosło możliwości eksportowych wymagałoby udzielenia im większych kredytów na zakup surowca, co w obecnej chwili jest trudne.

Zadania Związku zasługują na szczególne podkreślenie, albowiem według słusznej zasady ekonomicznej eksport wyrobów gotowych jest niewspółmiernie korzystniejszy, aniżeli wywóz surowca. Dlatego też w żadnym razie nie powinien podważyć wykorzystania możliwości eksportowych gotowych wyrobów z drzewa — eksport potrzebnego surowca a mianowicie suchej dębiny, klepek dębowych, drzewa bukowego i świerkowego, przed zaspokojeniem zapotrzebowania krajowej produkcji ,przeznaczonej na eksport. Ze względu na oczywiste trudności dla eksportu polskiego wywołane konkurencją, konieczną jest rzeczą dostarczenie w tej czy innej drodze produkcji bednarskiej przeznaczonej na eksport potrzebnego surowca po cenie umożliwiającej dokonanie jak największych transakcyj eksportowych, w zrozumianym interesie nietylko rzemiosła ale i Państwa. L. P.

Szanownym Prenumeratorom „Rzemiosła" przypominamy,

iż czas odnowić prenumeratę na kwartał IV-ty b. r.

Nr. konta P. K. O. 6066. **Nr. konta P. K. O. 6066.**

Reforma ubezpieczeń społecznych

Ustawą z dnia 28 marca 1933 r.) Dz. Ust. R P. Nr. 31 poz. 396) o ubezpieczeniu społecznem zostało zunifikowane ustawodawstwo socjalne w Polsce. Ustawa scaleniowa określa następujące rodzaje ubezpieczeń:

1) na wypadek choroby i macierzyństwa (art. 95—114),

2) na wypadek niezdolności do zarobkowania lub śmierci osoby ubezpieczonej (art. 134—178);

a) wskutek wypadków w zatrudnieniu lub choroby zawodowej,

b) wskutek wszelkich przyczyn.

Pomijam ubezpieczenie na wypadek bezrobocia, które jest uregulowane oddzielną ustawą.

Ubezpieczeni w razie choroby mają prawo do następujących świadczeń:

1) pomocy leczniczej nie dłużej niż przez 26 tygodni. Pomoc lecznicza obejmuje: opiekę lekarską, lekarstwa i środki opatrunkowe oraz środki lecznicze i pomocnicze, środki pomocnicze przeciw zniekształceniu i kalectwu;

2) zasiłku chorobowego za każdy dzień stwierdzonej niezdolności do pracy wskutek choroby, nie wyłączając niedziel i świąt, nie dłużej niż 26 tyg., poczynając od czwartego dnia niezdolności do pracy, gdy jednak niezdolność ta wystąpi później niż w trzecim dniu choroby — od pierwszego dnia niezdolności do pracy.

Okres zasiłkowy należy liczyć od pierwszego dnia wypłacania zasiłków Robotnicy nie mają prawa do zasiłku chorobowego w okresie czasu, za który otrzymują wynagrodzenie od pracodawcy w myśl umowy o pracę.

Pracownicy umysłowi w rozumieniu rozporządzenia Prezydenta R P. z dnia 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych, nie wyłączając kategorji pracowników, objętych artykułem 4-tym tego rozporządzenia — nie mają prawa także do zasiłku chorobowego za okres choroby, za który otrzymują wynagrodzenie od pracodawcy stosownie do przepisów wyżej zaznaczonych.

Jeżeli chodzi o świadczenia udzielane przez zakład ubezpieczenia od wypadków oraz zakład ubezpieczenia emerytalnego robotników, to świadczenia te w zakresie wyżej zaznaczonym są następujące:

1) świadczenia pieniężne;
   a) renta wypadkowa,
   b) dodatki do renty wypadkowej,
   c) renta wdowia wypadkowa,
   d) renta sieroca wypadkowa,
   e) renta dalszej rodziny,
   f) zapomoga pośmiertna,

2) lecznictwo i świadczenia w naturze.

Takie są świadczenia w zakresie ubezpieczenia od wypadków nieszczęśliwych przy pracy i chorób zawodowych.

Świadczenia w zakresie ubezpieczenia na wypadek niezdolności do zarobkowania i na wypadek śmierci są:

1. a) renta inwalidzka,
   b) renta wdowia poinwalidzka,
   c) renta sieroca poinwalidzka,
   d) dodatki do rent,
   e) zapomoga pośmiertna;

2. Lecznictwo i świadczenia w naturze.

Jeżeli zestawimy postanowienia ustawy scaleniowej z przepisami odnośnych ustaw obecnie jeszcze obowiązujących, to stwierdzimy, że świadczenia instytucyj ubezpieczeń społecznych na rzecz ubezpieczonych zostaną w znacznym stopniu zredukowane, a ponadto ustawa scaleniowa upoważnia ubezpieczalnie społeczne do pobierania od ubezpieczonych dopłaty za porady lekarskie, lekarstwa, środki lecznicze, pomocnicze i zabiegi lecznicze.

Jednem słowem dobrodziejstwa wypływające dla pracowników z ustawy o ubezpieczeniu społecznem z d. 28 marca 1933 r. zostają uszczuplone. Nie wnikając narazie w przyczyny takiej reformy, poprzestaniemy na uwadze, że zachwiana równowaga budżetów instytucyj ubezpieczeniowych dyktowała prawodawcy taką a nie inną politykę socjalną.

Czy i w jakiej mierze życie gospodarcze zostało odciążone jednocześnie przy tej reformie ustawodawstwa socjalnego, wykażemy to cyframi w następnych artykułach.

Na wstępie należy sobie zadać pytanie z punktu widzenia rzemiosła, czy to ostatnie zostanie odciążone z tytułu ubezpieczeń socjalnych i jeżeli chodzi o grono osób, podlegających ubezpieczeniu.

Art. 2 Ustawy scaleniowej, która prawdopodobnie zacznie obowiązywać z dniem 1-go stycznia 1934 r. mówi, że „obowiązkowi ubezpieczenia podlegają z zastrzeżeniem art. 4, 5 i 6*); wszystkie osoby bez różnicy płci i wieku, pozostając w stosunku pracy najemnej lub w stosunku służbowym"

Obowiązkowi ubezpieczenia z zastrzeżeniem art. 4. 5 i 6 podlegają również:

a) uczniowie, terminatorzy, wolontarjusze i praktykanci.
b) zatrudnieni przez pracodawcę jego krewni powinowaci z wyjątkiem małżonka,
b) chałupnicy i osoby z nimi pracujące,
d) więźniowie, jeżeli są zatrudnieni w myśl art. 19, 20 i 22 rozporządzenia Prezydenta R. P. 7-go marca 1928 r. w sprawie organizacji więziennictwa.

Dla rzemiosła ciężary z tytułu ubezpieczeń socjalnych zwiększają się w myśl zacytowanej ustawy przez rozszerzenie grona osób, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia, a dotyczy to przedewszystkiem zatrudnionych przez pracodawcę jego krewnych i powinowatych. Ten przepis obciążać będzie w pierwszym rzędzie warsztaty rzemieślnicze.

Widzimy więc, że prawodawca nie tylko że nie uwzględnił postulatów rzemiosła przez wyeliminowanie w niektórych rzemiosłach terminatorów i praktykantów z pod obowiązku ubezpieczenia wszelkich ryzyk, przez potraktowanie rzemiosła przemysłu w jednej płaszczyźnie, jeżeli chodzi o przenoszenie ciężarów na rzecz wszystkich ubezpieczeń społecznych, lecz wręcz przeciwnie, rozciągnął obowiązek ubezpieczenia na osoby krewne, pracujące w warsztacie majstra rzemieślniczego, co w konse-

*) Dotyczy to funkcjonarjuszów państwowych.

kwencji przyczyni się w dużym stopniu do podrożenia kosztów robocizny w produkcji rzemieślniczej.

Ustawa z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznem rozciąga obowiązek ubezpieczenia na chałupników i osoby z nimi pracujące.

Art. 3 ustawy daje następującą definicję chałupnika: „do czasu wejścia w życie ustawy o pracy chałupniczej, ustalającej definicję chałupnika, za chałupników w rozumieniu tej ustawy uważane są osoby, które zawodowo wyrabiają, przerabiają lub wykańczają własną pracą chociażby korzystały z pomocy osób innych, przedmioty zamówione przez jednego lub więcej przedsiębiorstw (fabrykantów), kupców, majstrów, pośredników itp. zazwyczaj z dostarczanych przez nich materjałów, jeżeli ta praca wykonywana jest zazwyczaj dla przedsiębiorcy na jego ryzyko i jeżeli osoby te pracują we własnym mieszkaniu lub w jakimkolwiek innem miejscu, w którem tryb pracy nie jest normowany przez przedsiębiorcę".

Artykuł ten nie uwzględnia również poprawek zgłoszonych przez Radę Izb Rzemieślniczych R P., które zdążały właśnie do ściślejszego określenia pracy chałupniczej i uniemożliwiałyby w praktyce obejście przepisów i uchylenie się od ponoszenia ciężarów na rzecz Instytucyj Ubezpieczeń Społecznych przez nakładców, a przeto uniemożliwiłyby dalszy wyzysk przez przemysł pracy chałupniczej.

Ubezpieczenie samoistnych rzemieślników

Ustawodawca odrzucił całkowicie postulat rzemiosła dotyczący ubezpieczenia emerytalnego samoistnych rzemieślników. Tymczasem rzemieślnik jako pracodawca i jednocześnie pracownik w swoim warsztacie wysuwał uzasadnione dezyderaty, proponując zasadę ubezpieczenia emerytalnego. „Samoistni rzemieślnicy występowali z własnym projektem z tem większą śmiałością, gdyż projekt Rządowy Ustawy o Ubezpieczeniu Społecznem z dnia 2-go marca 1932 r. stwierdza sam, że reforma ubezpieczenia nie wypełnia całkowicie swego zadania, gdyż normuje jedynie ubezpieczenie osób utrzymujących się z pracy najemnej. Ten sam projekt stwierdza potrzebę rozciągnięcia ubezpieczenia emerytalnego na ekonomicznie słabe jednostki pośród drobnych rzemieślników. Narazie Ministerstwo Opieki Społecznej zaniechało wprowadzenia tego rodzaju ubezpieczenia ze względów techniczno-asekuracyjnych oraz ze względu na trudności natury finansowej.

Jeżeli mówi się o ubezpieczeniu emerytalnem samoistnych rzemieślników i powołuje się na ich postulaty w tej materji, to nie należy zapominać o jednym kardynalnym argumencie rzemieślników, że domagając się ubezpieczenia emerytalnego, wysuwają jednocześnie formę tego ubezpieczenia jako conditio sine qua non ich zgody na zasadę ubezpieczenia emerytalnego.

Zdaniem samoistnych rzemieślników należało przewidzieć w ustawie scaleniowej jedynie formę tego ubezpieczenia, zasięg ubezpieczenia, jak również odrębność instytucji, które administrowałyby funduszami składek rzemieślniczych przeznaczonych na opłacenie ubezpieczenia emerytalnego. Sama organizacja instytucyj, którym byłby powierzony fundusz ze składek rzemieślników samoistnych, byłaby uregulowana oddzielnem rozporządzeniem Ministra Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu. Postulaty rzemiosła w takiej formie stwierdzają zasadę stale powtarzaną na łamach tego pisma, zasadę odrębności rzemiosła. Indywidualizm rzemieślnika nie da sie pogodzić w żadnym wypadku w tej dziedzinie z jednolitym typem organizacji instytucji ubezpieczeniowej.

Reasumując, stwierdzamy po krótkich uwagach, że ustawa scaleniowa odrzuciła zasadę ubezpieczenia emerytalnego samoistnych rzemieślników, nie uwzględniła postulatów rzemiosła, jeżeli chodzi o wyeliminowanie terminatorów i praktykantów od obowiązku ubezpieczenia i zwiększyła ciężary dla warsztatów rzemieślniczych przez rozszerzenie obowiązku ubezpieczenia na zatrudnionych przez pracodawcę jego krewnych i powinowatych.

Kazimierz Jaroszewski.

Księgi handlowe i gospodarcze i ich znaczenie

Na tle projektu nowej ordynacji podatkowej

W poprzednim numerze „Rzemiosła" omówiliśmy działalność komisyj odwoławczych według projektu nowej ordynacji podatkowej. Zkolei pragnęlibyśmy podać naszym czytelnikom garść wiadomości o księgach handlowych i gospodarczych, których prowadzenie zgodnie z obowiązującym kodeksem handlowym, zasadami księgowości i zwyczajami handlowemi będzie miało decydujace znaczenie dla wymiaru podatków.

Przedewszystkiem należy podkreślić, że za rzetelne i posiadające moc dowodową uważane będą takie księgi, które prowadzi się prawidłowo i zgodnie z rzeczywistością. Płatnicy prowadzący księgi obowiązani są przy składaniu zeznań przedstawić zamknięcie roczne. Na żądanie władz płatnicy powini przedstawić odpisy i wyciągi z ksiąg, odpisy rachunków i specyfikacje oraz inne dokumenty i udzielić żądanych przez władze wyjaśnień.

Badanie ksiąg mogą przeprowadzać organy rewizyjne tylko na mocy pisemnego upoważnienia, wydanego przez właściwe władze skarbowe. Badanie takie uskutecznia się bądź w lokalu urzędu bądź u płatnika w czasie dla płatnika najbardziej dogodnym w obecności właściciela przedsiebiorstwa lub jego zastępcy O wyniku badań rewident sporządza protokół który podpisuje wraz z płatnikiem. O ile płatnik nie zgadza się z osnową protokułu, przysługuje mu prawo złożenia odpowiednich oświadczeń względnie wniesienia wciągu 7-miu dni od spisania protokułu, sprzeciwu.

Kwalifikowanie mocy dowodowej ksiąg handlowych oraz ocena zebranych w wyniku badań materjałów należy do władz wymiarowych. W razie powstania wątpliwości dotyczących dokładności lub prawdziwości zeznania, opartego całkowicie lub częściowo na księgach, władza wymiarowa obowiązana jest wezwać płatnika dla wyjaśnienia, uzupełnienia lub sprostowania zeznania z wyznaczeniem odpowiedniego terminu i podaniem powodu, z którego wątpliwości powstały. Obowiązek władzy wymiarowej do wezwania usunięcia wątpliwości dotyczy tylko tych wypadków, gdy płatnicy prowadzą księgi

Izba Rzemieślnicza w Grudziądzu

R. 1933 Komunikat Nr. 16.

Mianowanie Komisyj Egzaminacyjnych.

Na podstawie art. 153 i 170 ustawy przemysłowej Izba Rzemieślnicza zamianowała, aż do odwołania:

w Komisji egzam. czeladniczej ślusarskiej w Nowemmieście:

p. Ignacego Gyberowskiego, czel. ławnikiem,

w Komisji egzam. czeladniczej krawieckiej w Nowemmieście:

p. K. Wierzbowskiego, ławnikiem mistrzem,

Komisję egzam. czeladniczą szewską w Gniewie w następującym składzie:

p. Antoni Szołtun, Gniew, przewodniczący
p. Franc. Swobodnik, Gniew, zast. przewodn.
p. Kazim. Konracki, Gniew, ławnik mistrz
p. Laufer, Gniew. zast. ławnika mistrza
p. Franc. Hajducki, Gniew. ławnik czeladnik
p. Ambroży Klein, Gniew, zast. ławnika czeladnika

w Komisji egzam. czeladniczej stolarskiej w Wejherowie:

p. Wojciech Reszka, zast. przewodniczącego
p. Paweł Drywa, ławnik mistrz

w Komisji egzam. czel. krawieckiej w Brodnicy:

p. Józef Witkowski, ławnik mistrz
p. Edmund Krajnik, ławnik mistrz

w Komisji egzam. czel. krawieckiej w Nowem:

p. Roman Seidlitz, ławnik mistrz
p. Franciszek Pawelec, ławnik czeladnik

w Komisji egzam. czel. fryzjerskiej w Chełmnie:

p. Klara Paczkowska, ławnik czeladnik
p. Konrad Radziszewski, ławnik czeladnik

w Komisji egzam. czel. piekarskiej w Gdyni:

p. Franciszek Nowakowski, ławnik czeladnik

w Komisji egzam. czel. kowalskiej w Wąbrzeźnie.

p. B. Kiliński, ławnik mistrz

Komisję egzaminacyjną czeladn. stolarską w Chojnicach w następującym składzie:

p. Adam Toppa, Chojnice, przewodniczący
p. Antoni Krzemiński, Chojnice, zast. przewodnicz.
p. Konstanty Artnick, Chojnice, ławnik mistrz
p. Maksym. Leszczyński, Chojnice, zast. ławn. mistrza
p. Jan Dywan, Chojnice, zast. ławnika czeladnika

Komisję egzaminacyjną czel. fryzjerską w Tczewie w następującym składzie:

p. Henryk Möller, Tczew, przewodniczący
p. Jan Androwski, Tczew, zast. przewodniczącego
p. Aleksander Wesołowski, Tczew, ławnik mistrz
p. Langowski, Tczew, ławnik czeladnik
p. Konrad Pakumt, Tczew, zast. ławnika czeladnika

Komisję egzaminacyjną czel. zduńską w Gdyni w następującym składzie:

p. Franciszek Józefowicz, przewodniczący
p. Piotr Bedła, zast. przewodniczącego
p. Władysław Ulaszewski, ławnik mistrz
p. Kazim. Piątkowski, zast. ławnika mistrza
p. Stanisław Ossowski, ławnik czeladnik
p. Jan Lehman, zast. ławnika czeladnika

Komisję egzaminacyjną czel. krawiecką w Gdyni w następującym składzie:

p. Aleksander Regent, przewodniczący
p. Kazimierz Balcerowicz, zast. przewodniczącego
p. Ignacy Gościniak, ławnik mistrz
p. Klemens Schneller, zast. ławnika mistrza
p. Nikodem Redlarski, ławnik czeladnik
p. Edward Szeffer, zast. ławnika czeladnika

w komisji egzam. czeladniczej kowalskiej w Kowalewie:

p. Stan. Kaniewski, ławnik mistrz

w Komisji egzam. czeladniczej rzeźnickiej w Starogardzie:

p. Franciszek Lange, ławnik mistrz

Odwołanie Komisyj Egzaminacyjnych.

Na podstawie art. 153 i 170 ustawy przemysłowej, Izba Rzemieślnicza odwołała z powodu wygaśnięcia nominacyj:

Komisję egzaminacyjną czeladniczą w zawodzie rzeźnickim w Wejherowie w składzie:

p. Ambroży Redman, przewodniczący
p. Antoni Piontke, zast. przewodniczącego
p. Jan Janson, ławnik mistrz
p. Jan Rosinke, zast. ławnika mistrza
p. Paweł Bąkowski, zast. ławnika czeladnika
p. Bolesław Brycki, zast. ławnika czeladnika

Komisję egzaminacyjną czeladniczą w zawodzie szewskim w Gniewie w składzie:

p. Andrzej Grubczyński, przewodniczący
p. Jakób Albrecht, ławnik mistrz
p. Antoni Grabowski, ławnik czeladnik
p. Jan Moczyński, zast. ławnika czeladnika

Komisję egzaminacyjną czeladniczą w zawodzie fryzjerskim w Tczewie w składzie:

p. Feliks Szczepanowski, przewodniczący
p. Brodnicki, ławnik mistrz
p. Antoni Pawłowski, ławnik czeladnik
p. Alfons Młotek, zast. ławnika czeladnika

Komisję egzaminacyjną czeladniczą w zawodzie stolarskim w Chojnicach w składzie:

p. Franc. Bolle, przewodniczący

p. Jan Buda, ławnik mistrz
p. Jan Grzybowski, zast. ławnika mistrza
p. Maks. Mierzwicki, zast. ławnika czeladnika

w Komisji egzaminacyjnej czeladniczej w zawodzie fryzjerskim w Starogardzie:

p. Bolesław Rutkiewicz ze stanowiska ławnika czeladnika.

Obwieszczenie.

Izba Rzemieślnicza w Grudziądzu podaje do wiadomości, że odnaleziono następujące listy czeladnicze:

Teofil Domżalski, czeladnik rzeźnicki
Bronisław Arczyński, czeladnik krawiecki
Czesław Sendecki, czeladnik stolarski
Jan Umiński, czeladnik kowalski.

Właściciele powinni zgłosić się po odbiór do Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu.

Nielegalne uprawiania rzemiosła.

Władze przemysłowe I-szej instancji zabroniły niżej wymienionym osobom dalszego wykonywania rzemiosła, ponieważ nie odpowiadają oni wymogom art. 145 prawa przemysłowego.

1) Pawłowski Brunon, rzeźbiarz, Wejherowo Starostwo A. G. 5/109.
2) Szmytkowski Józef, krawiec, Gdynia, nr. 112/579
3) Zakrzewski Zygmunt, fryzjer, Rytel pow. Chojnice A. G. 5/81.
4) Strehlau Aleksander, kowal, Bochlin p. Świecie A. G. 5/63.

Komunikat Pom. Instytutu Rzemieślniczego

I. Kursy rzeźnickie (zdejmowania skór) odbędą się:

dnia 18-go bm. w Lubawie
19-go bm. w Nowemmieście
25-go bm. w Sępólnie i Więcborku
26-go bm. w Chojnicach.

Program kursu zostanie p. Starszym Cechów przesłany.

Plan opieki nad młodzieżą rzemieślniczą.

1) Instytut Rzemieślniczy przy Izbie Rzemieślniczej w Grudziądzu w staraniu o młodzież rzemieślniczą, organizuje dla terminatorów „Ognisko" (zgodnie z § 7 Statutu Instytutu Rzemieślniczego).

2) Celem tworzenia „Ogniska" jest troskliwa opiekt nad młodzieżą rzemieślniczą i rozbudzenie w niej świadomości znaczenia gospodarczego rzemiosła i przygotowanie ich na dobrych obywateli Rzeczypospolitej Polskiej (sprawy partyjno-polityczne są wykluczone).

3) Cel ten możemy osiągnąć przez:

a) utworzenie bibljoteki i czytelni, urządzenie sali zajęć itp.
b) wygłaszanie wykładów fachowych i ogólno-kształcących.
c) urządzenie pracowni dla wykonywania modeli radja, modeli latających itp.
d) zorganizowanie zawodów sportowych, wycieczek krajoznawczych itp. (koło śpiewackie, wspólne zwiedzanie teatru itd.).

Współpraca Instytutu z przedstawicielami Cechów i wydziałów czeladniczych jest konieczna, ponieważ poszczególne oddziały będą musiały być kierowane przez starsze i poważne osoby.

Rzemiosło pomorskie a Pożyczka Narodowa

Apel Rządu w sprawie pożyczki narodowej znalazł wśród rzemiosła pomorskiego, jak można było spodziewać się, bardzo przychylne echo. Dla przeprowadzenia skutecznej propagandy, oraz dla skoordynowania wysiłków rzemiosła w tymże kierunku, utworzył się przy Izbie Rzemieślniczej Komitet Pożyczki Narodowej, który tworzyli członkowie Zarządu Izby, radcowie Izby, prezesi Związków Cechowych, starsi cechów w Grudziądzu, oraz przedstawiciele organizacyj czeladniczych.

W pierwszych dniach Komitet ogłosił odezwę do Rzemiosła pomorskiego za pośrednictwem prasy. Następnie wysłano do wszystkich zakładów rzemieślniczych w liczbie około 13 000 odezwę, zachęcającą do subskrybowania pożyczki. Do każdej odezwy dołączono pocztówkę z prośbą o zawiadomienie o subskrybowanej kwocie. Wysłano też do wszystkich cechów na Pomorzu w liczbie 258 specjalne pismo, zalecające subskrybowanie pożyczki na rachunek organizacji. Takie samo pismo wysłano też do wszystkich na Pomorzu istniejących Towarzystw Rzemieślników Samodzielnych w liczbie 42.

Pozatem wystosowano odpowiednie pismo do Starostów oraz Zarządów miast, aby do powiatowego wzgl. lokalnego komitetu pożyczki narodowej powołać wszystkich starszych cechów.

Wysiłki rzemiosła uwieńczone będą niewątpliwie pomyślnym wynikem. Napływają codzienne do Komitetu Pożyczki Narodowej przy Izbie Rzemieślniczej zawiadomienia o dokonaniu subskrybcji przez poszczególnych rzemieślników, jak i organizacje rzemieślnicze. Do dnia 3 bm. wpłynęło takich zawiadomień około 2000 opiewających na przeszło 250,000 zł. Dalsze zawiadomienia wpływają.

Jest to, jak na obecne czasy i warunki gospodarcze, sukces niemały, zaś ostateczny rezultat będzie niewątpliwie tego rodzaju, że rzemiosło pomorskie jak zawsze i tym razem udowodni czynem, że swoją rolę w społeczeństwie rozumie i należycie spełnić potrafi.

Egzaminy czeladnicze.

W związku z egzaminami czeladniczemi w IV. kwartale b. r. poniżej podajemy spis wymaganych dokumentów do egzaminu czeladniczego:

1. Wniosek;
2. Życiorys własnoręcznie przez ucznia napisany;
3. Umowę jako dowód prawidłowej nauki;

4. Świadectwo odbytej nauki, wystawione przez mistrza, a *potwierdzone przez Cech*, oraz zaopatrzone w pieczątkę cechową;
5. Świadectwo ukończenia szkoły dokształcającej;
6. Koszty egzaminacyjne 32,50 zł (w zawodzie murarskim i ciesielskim 37,50 zł).

Wyżej wymienione dokumenty oraz koszty egzaminacyjne, winne być nadesłane najpóźniej do dnia 10. IX. w przeciwnym bowiem razie, wnioski nadesłane później, względnie bez kosztów egzaminacyjnych nie będą mogły być rozpatrzone w tym kwartale.

UWAGA: O ile uczeń odbywał naukę rzemiosła w miejscowości, gdzie szkoły dokształcającej niema, należy nadesłać świadectwo szkoły powszechnej, lub świadectwo specjalnych krótkoterminowych kursów (o ile takowe się odbywały) oraz zaświadczenie wydane przez miejscową władzę szkolną, że w danej miejscowości szkoła dokształcająca nie istnieje.

O ile zaś uczeń uczęszcza do szkoły dokształcającej, takowej jednak nie ukończył, winien zwrócić się przez kierownika szkoły dokształcającej do Kuratorjum z wnioskiem o dopuszczenie do egzaminu dla eksternów.

Do wniosku do Kuratorjum należy dołączyć następujące załączniki:

1. Krótki i zwięzły życiorys własnoręcznie przez ucznia napisany;
2. Metrykę urodzenia;
3. Świadectwo ukończenia nauki rzemiosła;
4. Dwie fotografje z poświadczeniem tożsamości;
5. Dowód stwierdzający, że uczeń *nie miał* możności uczęszczania wzgl. ukończenia szkoły dokształcającej;
6. Dowód uczęszczania do szkoły dokształcającej.

Jeżeli Cech przesyła zbiorowo koszty egzaminacyjne, to prosimy wymienić na przekazie imiona i nazwiska uczniów, za których przekazuje się koszty.

Komunikat Związku Tow. Rzem. Samodz. na Pomorzu.

Rada Naczelna Związku Towarzystw Rzemieślników Samodzielnych na Pomorzu, na zebraniu w dniu 3 września 1933 po przeprowadzonej dyskusji uchwaliła:

I.

Poleca się Zarządowi Związku poczynić starania u czynników kompetentych, aby zrobiono wszystko dla zahamowania zgubnych wpływów nielegalnych przedsiębiorstw rzemieślniczych na rynku pracy.

Stwierdzono, że zapotrzebowanie na wyroby rzemieślnicze na rynku wewnętrznym znacznie zmalało, zaś wielka ilość zapotrzebowania wykonana jest przez osoby wykonywujące rzemiosło nielegalnie, lub też przez władze i instytucje, państwowe i samorządowe, w własnym zakresie z wyłączeniem często rzemieślników wykwalifikowanych.

Dotychczasowe wysiłki powołanych władz w kierunku ochrony samoistnego rzemiosła okazały się nie dość skuteczne. W walce o zatrudnienie i o egzystencję rzemiosło walczy z nierównym przeciwnikiem, który nie będąc obarczony ciężarami tytułem świadczeń państwowych i społecznych, skutecznie konkuruje rzemiosłu na tle niższej ceny.

Domagamy się od władz, ażeby w interesie istniejących warsztatów rzemieślniczych bardziej energicznie ścigano osoby uprawiające rzemiosło nielegalne, a w szczególności, ażeby natychmiast stosowano rygory wobec takich osób, które zostały wskazane na gorącym uczynku przez organizacje.

Szczególnie domagamy się, aby prace na rachunek władz państwowych i samorządowych zostały rozdane drogą przetargu — mistrzom. Stwierdzono bowiem, że w ostatnim czasie bardzo wiele prac na rachunek władz państwowych zostały wykonane przez najętych pracowników we własnym zakresie.

Leży to bezwątpienia w interesie społeczeństwa, aby wszelkiemi możliwemi środkami podtrzymać egzystencję tysiąca warsztatów rzemieślniczych legalnie istniejących, choćby przez ochronę przed nielegalną konkurencją i skierowania prac rzemieślniczych wykonanych na rachunek Państwa i samorządów do tych warsztatów, które swoimi świadczeniami przyczyniają się do podtrzymania aparatu państwowego.

Rada Naczelna wierzy w to, że czynniki kompetentne uzasadnione życzenia rzemiosła uwzględnią.

II.

Poleca się Zarządowi, aby poczynił wszelkie starania u władz kompetentnych, aby wobec płatników podatku obrotowego i dochodowego odnoszono się z większem zaufaniem. Zauważono, że zeznaniom podatkowym, złożonym przez płatników rzemieślników nie dowierza się, i podwyższa się zadeklarowany obrót i dochód niekiedy bardzo znacznie. Do przedłożonych dowodów na poparcie zeznania odonoszą się władze zazwyczaj bardzo krytycznie, zaś jako rzeczoznawców powołuje się niezawsze te osoby, które zostały przez właściwe organizacje zawodowe zaproponowane.

Rzemieślnik płatnik zdany jest z tego powodu na łaskę komisyj szacunkowych, które oczywiście opierają się na materjale przedstawionym przez odnośny urząd. Odwołanie przewleka sprawę w nieskończoność zaś ostateczny rezultat jest zazwyczaj dla płatnika ujemny.

Zdajemy sobie sprawę z trudności, jakie spowoduje wymiar podatków wielkiej ilości płatników terminowo, przez często niewielką ilość urzędników. Stwierdzamy jednak, że moralność podatkowa musi ucierpieć, skoro do oświadczeń podatnika odnoszą się władze z wielką rezerwą w większości wypadkach nieuzasadnionej.

Dla stworzenia rzeczowej atmosfery pomiędzy władzami skarbowemi a płatnikami, przepojonej wzajemnem zaufaniem, prosimy o dalsze kontynuowanie wymiany poglądów pomiędzy władzami skarbowemi i samorządami gospodarczemi, oraz centr. organizacjami zawodowemi, oraz o korzystanie z opinji rzeczoznaw-

ców zaproponowanych przez organizacje zawodowe, przy badaniu zeznań podatkowych, zaś szczególniej prosimy o darzenie większem zaufaniem płatników rzemieślników przy badaniu ich zeznań.

Wierzymy, że obustronne rzeczowe traktowanie tej nader drażliwej kwestji niewątpliwie przyczyni się do usunięcia wielu powodów zachodzących niestety zbyt często nieporozumień pomiędzy płatnikiem a władzą skarbową.

Zjazd działaczy gospodarczych i społecznych.

W niedzielę, dnia 1 października br. odbył się w Gdyni Zjazd Działaczy Gospodarczych i Społecznych Województwa Pomorskiego w Gdyni.

Po wygłoszeniu kilku przemówień i referatów dalsze obrady odbyły się w sekcjach. Sprawy rzemieślnicze omawiane były w sekcji rzemieślniczej, w obradach której brali udział przedstawiciele samorządu gospodarczego rzemiosła, prawie wszyscy prezesi związków, organizacyj rzemieślniczych oraz wielka ilość rzemieślników Pomorza.

Obradom sekcji rzemieślniczej przewodniczyli Prezydent Izby Rzem. p. Jakubowski, oraz w zastępstwie wiceprezes Zw. Tow. Rzemieślników Samodzielnych na Pomorzu p. Nogowski.

Referat p. t. „Zagadnienie organizacji produkcji i zbytu rzemiosła pomorskiego" wygłosił Syndyk Izby Rzemieślniczej p. Biszoff.

Po obszernej dyskusji sekcja rzemieślnicza ustaliła szereg tez, które przez plenum zjazdu zostały uchwalone.

Tezy są następujące:

I.

Wzmożenie obrotów legalnie prowadzonych warsztatów rzemieślniczych winno być stałem dążeniem ogółu rzemieślników i organizacji rzemiosła pomorskiego.

Osiągnięcie tego celu winno nastąpić przez:

a) podniesienie jakości wytworów rzemiosła i obniżenie ich ceny co stworzy premję dla nabywców wzgl. konsumentów wytwórczości rzemieślniczej,

b) dążenie do zdobycia nowych rynków zbytu a zwłaszcza rynków eksportowych, co z uwagi na specjalne warunki Pomorza winno być przedmiotem troski zorganizowanego rzemiosła.

c) powołanie do życia branżowych, celowych związków rzemieślników dla wspólnego zakupu surowców i racjonalnej sprzedaży wytworów rzemiosła. Do tego celu służyć winny wspólne sklepy, wspólne bazary dla wyrobów rzemieślniczych, jak również systematyczne zorganizowanie prapagandy.

d) organizację kredytu rzemieślniczego, opartą przedewszystkiem o własne siły rzemiosła pomorskiego.

II.

Legalne rzemiosło jest w wysokiem stopniu zagrożone przez t. zw. fuszerkę. Walkę o fuszerkę podjąć winni wszyscy rzemieślnicy i organizacje rzemiosła prze:

a) stworzenie odpowiedniej wewnętrznej organizacji do walki z fuszerką.

b) zorganizowanie szerokiej akcji uświadomienia całego społeczeństwa ogroźnych następstwach fuszerki, zarówno dla społeczeństwa jak i Skarbu Państwa.

c) oddziaływanie na samorząd i urzędy państwowe w tym kierunku, by utrzymano i przestrzegano zasady, powierzenia wszelkich prac i zleceń wyłącznie drogą przetargu tylko samodzielnym i legalnie istniejącym warsztatom rzemieślniczym.

W szczególności dążyć należy do tego, by prace budowlane wydane były tylko uprawnionym przedsiębiorcom.

III.

Rzemiosłu pracującemu na terenie sąsiadującym z W. M. Gdańskie winny być stworzone warunki, umożliwiające konkurencję z obcem rzemiosłem .

Akcja oddłużenia w przemyśle i handlu.

Prace rządu nad projektami ustaw, mających na celu oddłużenie przemysłu i handlu dobiegają końca.

Według projektu nowych ustaw, postępowanie ugodowe - zapobiegawcze będzie mogło być wdrożone bez uprzedniego uzyskania przez dłużnika odroczenia spłat, ponadto zostanie skrócone.

Projekt ustawy w zakresie postępowania układowo - zapobiegawczego przewiduje także ustalenie maksymalnego wynagrodzenia nadzorcy sądowego, zapewnienie wierzycielowi prawa egzekwowania pretensji automatycznie, z chwilą zawarcia układu, oraz wyeliminowania z pod układu należności drobnych wierzycieli. Przy zawieraniu układu będzie możliwość uregulowania spłaty należności w ratach w ciągu kilka lat .

Drugi projekt dotyczy postępowania upadłościowego i przewiduje uchylenie t. zw. okresu kuratorskiego. Po wygaśnięciu tego okresu następowałby okres syndyka tymczasowego.

Zmiany w tych precedurach, mające na celu przyspieszenia i potanienia samej procedury układowo - zapobiegawczej ułatwią niewątpliwie zdrowe procesy układowe w przemyśle i handlu, a z drugiej strony doprowadzą do szybkiej likwidacji w nadmiernego zadłużenia warsztatów pozbawionych widoków egzystencji.

Przewidywane też jest utworzenie specjalnych urzędów rozjemczych dla spraw wierzytelności przemysłu i handlu na wzór istniejących urzędów rozjemczych w rolnictwie. Urzędy te będą uprawnione do przeprowadzenia redukcji długów i odroczenia spłaty, jak również do razkładania spłaty w ratach w pewnym okresie czasu.

W związku z tem organizacje kupieckie czynią starania, aby ogłoszenie projektów w formie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej były ogłoszone jak najszybciej.

handlowe lub gospodarcze i złożyli w terminie zeznanie a wątpliwości obejmują okoliczności istotne dla wymiaru. Zarówno dla płatników prowadzących księgi jak i nie prowadzących, termin zeznania dla wymiaru podatku przemysłowego od obrotu i podatku dochodowego są następujące: 1) dla osób fizycznych — 1 marca każdego roku, 2) dla osób prawnych — 1 maja każdego roku.

Jeżeli płatnik prowadzący księgi handlowe lub gospodarcze zeznania lub wyjaśnienia w terminie przepisanym nie złożył, wówczas władza skarbowa może z urzędu ustalić dane faktyczne na podstawie własnych materjałów. W razie odrzucenia ksiąg przy wymiarze podatków władza obowiązana jest zawiadomić o tem płatnika, przyczem w zawiadomieniu muszą być podane powody, które skłoniły władze skarbowe do tego kroku oraz wyszczególnione materjalne i formalne zarzuty uzasadniające odrzucenie ksiąg. Ponadto przed upływem terminu do wniesienia odwołania władze skarbowe obowiązane są, na żądanie płatników prowadzących księgi handlowe lub gospodarcze przesłać uzasadnienie wymiarów na piśmie. Wniesienie prośby o pisemne podanie sposobu obliczenia podstaw wymiaru przesuwa automatycznie datę terminu odwoławczego do dnia, w którym uzasadnienie zostaje doręczone.

Projekt nowej ordynacji podatkowej, jak wynika z powyższych uwag, otacza przedsiębiorstwa prowadzące księgi handlowe i gospodarcze specjalną opieką, daje im znaczne przywileje i możnośc odwołania się w miarę własnego uznania, dlatego też pracownie rzemieślnicze a zwłaszcza te, które równocześnie posiadają sklepy, winny w możliwie obszernym zakresie prowadzić księgi handlowe.

O bezgotówkową wymianę dóbr

Wybitny lekarz warszawski a rownocześnie działacz społeczny *p. Dr. Franciszek Ksawery Cieszyński* był łaskaw nadesłać naszej Redakcji obszerny artykuł p.t. „Inteligencja wobec kryzysu", z prośbą o zamieszczenie na łamach „Rzemiosła". Ze względów technicznych prośbie p. Doktora możemy uczynić zadość tylko częściowo, albowiem rozmiary naszego wydawnictwa nie pozwalają nam niestety na zamieszczenie całokształtu pracy. Wychodząc z założenia, że jest rzeczą pożyteczną opublikowanie głosu znawcy obecnych warunków społecznych i gospodarczych zwłaszcza, iż w pewnych momentach oświetlenia Sz. P. Autora dotykają interesów rzemiosła polskiego, pozwalamy sobie cenny artykuł P. Doktora streścić w części ogólnej z tem, że zagadnienia natury ściśle gospodarczej zacytujemy dosłownie za Sz. Autorem.

Idea pieniądza zastępczego w formie „kartek" „bonów", „kwitów" itd., wysunięta przez Sz. Autora, nie jest w ekonomice czemś zupełnie nowem. Regulowanie w tej formie różnych zobowiązań praktykowane było w różnych okresach przez różne państwa i rządy. Jeżeli chodzi o rzemiosło, to zna ono podobną formę regulowania płatności za wzajemne świadczenia nawet i chwili bieżącej (porównaj artykuł b. Prezydenta Izby Rzemieślniczej w Poznaniu p. W. Stopy w majowym numerze „Rzemiosła" z r. 1932-go, a szczególnie ustęp od t. zw. „kwitach dominalnych"). Na ogół jednak zagadnienie powyższe jest niezwykle trudne, albowiem wymagałoby z jednej strony standaryzacji produkcji z drugiej takiegoż procesu w dziedzinie pomocy intelektualno-moralnej, dlatego też, uwagi Sz. Autora, podajemy jako materjał dyskusyjny.

Odtwarzając powody gnębiącego świat kryzysu gospodarczego, p. Dr. Cieszyński wysuwa słusznie na pierwszy plan przerost kultu dóbr materjalnych nad moralnemi, co sprzeczne jest z duchem nauki Chrystusa i zasadami Chrystjanizmu. Ten kult siły materjalnej uzewnętrznił się przedewszystkiem w wszechpotędze mechanizacji, która miljony spragnionych pracy odepchnęła od jej dawnych warsztatów, tworząc rosnące z dniem każdym bezrobocie i powodując w ten sposób klęskę nowoczesnego życia gospodarczego. Zdaniem Sz. Autora cywilizacja chrześcijańska, alfa i omega kultury ludzkości, winna była szukać prawdziwych dróg ekspansji, przez zaszczepienie wielomiljonowym ludom azjatyckim światła prawdziwej wiary i wciągnięcie ich do wspólnej rodziny gospodarczej świata. Stało się inaczej. I dzisiaj mamy dzięki temu paradoksalny przerost produkcji mechanicznej, znajdującej swój karykaturalny wyraz w olbrzymich a bezużytecznych składach towarów, których ograniczona liczba konsumentów nie jest w możności pochłonąć. Beznadziejną tą zdawałoby się sytuację potęguje fakt, iż świat konsumentów ściślej mówiąc wielki świat wytwórców dóbr moralnych, a więc urzędników wszelkiego typu, nauczycieli, pracowników wolnych zawodów, inżynierów, lekarzy adwokatów itd. pozbawiony środków obiegowych siłą faktów zmuszony jest w codziennych swych pracach nieustannie stykać się, wymieniać swe dobra moralne na materjalne. Kiedy zaś odczuwa się dotkliwie brak środków obiegowych załamuje się konsumcja najpotężniejszej części społeczeństwa nie mówiąc już o tem, że cierpi ono w formie wszelakiej, gospodarczej, zdrowotnej, intelektuajnej, zawodowo-wytwórczej itd. Jak więc zapobiec kryzysowi, jak powiększyć konsumcję?. Autor wyklucza a limine inflację i zaciąganie pożyczek zewnętrznych, jako godzących w niepodległość gospodarczą Państwa. Następnie snuje swe myśli w sposób następujący:

„Po wykluczeniu inflacji oraz pożyczek zagranicznych dla powiększenia środków obiegowych pozostaje wyłącznie obrót bezgotówkowy, oparty na stałej czyli niezmiennej a zatem zdrowej walucie, jako jedyna droga wyjścia z przesilenia gospodarczego. Obrót bezgotówkowy ma bowiem tę dobrą stronę, że przesuwa wyraźnie punkt ciężkości usiłowań doczesnych z pieniądza jako takiego, który niestety dla zbyt wielu ludzi staje się wyłącznym celem życia, a w rzeczywistości jest tylko miernikiem wartości materjalnych i przysług wzajemnych, w sferę duchową i moralną, w której dobro bliźniego a tem samem chwała Boga zajmuje miejsce ośrodkowe i decydujące.

Wolne zawody inteligenckie wolną swą praktykę opierają bowiem głównie na sferach rolniczych, rzemieślniczych, przemysłowych i kupieckich, które dzięki ciasnocie gotówkowej w swych obrotach powstrzymują się w wielkim stopniu od szukania

porad czy to u weterynarzy, czy u prawników, czy też u architektów, czy też inżynierów, czy wreszcie u lekarzy z wielką szkodą dla rozwoju ich warsztatów pracy a zwłaszcza zdrowia, stanowiącego dla nich samych, dla ich rodzin oraz dla ich przedsiębiorstw właściwie prawie wszystko. Cierpią zatem wskutek takiego stanu rzeczy zarówno sfery rolnicze, rzemieślnicze, przemysłowe i kupieckie, jak również wolne zawody inteligenckie, które marnują temsamem swą wiedzę, swoje doświadczenie i w końcu zatracają cel swojego życia t.j. służenia niemi całemu społeczeństwu, przez co znowu osłabiają się a nawet giną moralnie i materjalnie. Przyjmowanie przez nich za swe różnorodne przysługi kartek na towar wszelkiego rodzaju, leżący przeważnie w nadmiarze na składach, ulżyłoby zatem zarówno sferom rolniczym, rzemieślniczym, przemysłowym i kupieckim, jak również wolnym zawodom inteligenckim.

W zaszczepieniu szerszym warstwom idei obrotu bezgotówkowego, który dla przełamania przesilenia gospodarczego i dla naszego rozwoju całego społeczeństwa byłby tak bardzo pożądany, może właśnie inteligencja wolnych zawodów odegrać rolę pionierów, a zatem równocześnie uzyskać większe znaczenie w całem społeczeństwie. Będąc przedstawicielką sił duchowych i moralnych społeczeństwa zmuszona w wszelkich pracach zawodowych służyć przedewszystkiem prawdzie i sprawiedliwości, gdyż inaczej przez uczciwe społeczeństwo nie byłaby tolerowana, kochająca przeważnie prawdziwe piękno i z niego płynącą miłość ogólnoludzką, wlewać mogłaby stale swoje dodatnie cechy charakteru w duszę całego społeczeństwa w większym stopniu niż czyni to dotąd, gdyby zgodziła się za swe przysługi przyjmować kartki na towar od swych klijentów, madatów czy pacjentów.

Myśl powyższa natrafi zapewne na trudności zdawałoby się nieprzezwyciężone z jednej i drugiej strony, które jednak przy dobrej woli obu tych stron dadzą się niewątpliwie opanować dla ich własnego dobra jak i dobra szerokich rzesz bezrobotnych, dla których myśl ta jest wyrazem współczucia. Właściwością podstawową służenia inteligentów swemi przysługami całemu społeczeństwu powinno być i jest po większej części ich znaczenie moralne. Wszak prawnik, broniący czyjejś sprawy w imię sprawiedliwości, wszak architekt czy inżynier, tworzący lepsze warunki naszego bytowania doczesnego, wszak weterynarz, leczący zwierzęta i broniący temsamem dobytku rolników, a zwłaszcza lekarz, niosący swą pomoc choremu czy dbający o jego najcenniejszy skarb -doczesny, jakiem jest niewątpliwie zdrowie, wszyscy spełniają przysługi wobec swych bliźnich i zależnie od wartości tych przysług są przez tychże bliźnich mniej lub więcej sprawiedliwie wynagradzani. Praca inteligentów ma zatem przedewszystkiem wartość moralną, która może temsamem zaistnieć tylko wtedy, jeżeli rzeczywiście i to w porę się odbywa i rozwija. Brak pieniędzy nie powinien więc stać na przeszkodzie odbywaniu się i rozwojowi tej pracy, a powinien być w miarę potrzeby uzupełniany przez towar, wytwarzany czy posiadany przez korzystających z przysług poszczególnych inteligentów.

Po usunięciu tych zastrzeżeń moralnych pozostają do przezwyciężenia nieprzezwyciężone na pozór trudności techniczne, które usunęłyby przedewszystkiem możność nadużyć. Kartka, wydarta z numerowanego bloczka,na którego grzbiecie wobec biorącego zapisane byłyby przez dającego imię i nazwisko biorącego oraz data jej wystawienia, zawierałaby zobowiązanie, w odpowiedniej wysokości i podpis dającego, oraz na drugiej stronie wyszczególnienie towaru, któremi może zobowiązanie swoje uiścić, i służyłaby jako pewnego rodzaju obiegowy pieniądz zastępczy. Inteligent, biorący za swą przysługę taką kartkę, może wówczas bądź to zużytkować ją na wzięcie wymienionego towaru dla siebie i rodziny, bądź to uiścić nią swą należność wobec każdego dostawcy, który takiego towaru właśnie potrzebuje. W niemożliwości znalezienia takiego dostawcy, lub w razie nadmiaru wogóle kartek towarowych, dla każdego inteligenta istnieje wtedy nieograniczona możliwość ofiarowania ich wszelkiego rodzaju Towarzystwom oraz Instytucjom Dobroczynnym, które zużytkują je napewno do reszty, rozdzielając je celowo i umiejętnie między najbardziej potrzebujących, wzgl, urządzając coraz doskonalej swój aparat rozdzielczy. Cel ostateczny, jaki przyświeca tej myśli, będzie zatem spełniony; nastąpi powiem obfitsze spożycie w nadmiarze będących towarów i powstanie możność zatrudnienia bezrobotnych".

Dr Franciszek Ksawery Cieszyński.

(*Szanownych Czytelników „Rzemiosła" uprzejmie prosimy o łaskawe wypowiedzenie się na temat uwag p. Dr. Cieszyńskiego w celu przedyskutowania na łamach naszego pisma poruszonych zagadnień. Red.*)

W sprawie ochrony produkcji szewskiej

(List do Redakcji)

W związku z artykułem, zamieszczonym w czasopiśmie „Rzemiosło" z dnia 25. VI. 33 r. Nr. 21 pod tytułem „Jak uzdrowić produkcję szewską" pragnąłbym zabrać głos w dyskusji nad powyższem zagadnieniem i dorzucić parę swych uwag oraz wyjaśnić niektóre rzeczy. Według mego zdania, trzeba odróżnić warsztaty szewskie dwojakiego rodzaju:

1. Warsztaty samodzielne,
2. Warsztaty półsamodzielne, prowadzone przez chałupników, którzy wyrabia,ą obuwie z towaru, powierzonego im przez kupca hurtownika.

Samodzielni rzemieślnicy w dzisiejszych czasach odczuwają dotkliwą konkurencję obuwia sprowadzanego z zagranicy, jak też i chałupników, którzy również przyjmują zamówienia, uchylając się od obowiązków ponoszenia ciężarów na rzecz Skarbu, jakie ponoszą rzemieślnicy, prowadzący warsztaty samodzielne.

Chałupnicy, którzy przed wojną wyrabiali obuwie jedynie na eksport, nie ponosili ciężarów socjalnych. Mieli oni wówczas tak wielkie zapotrzebowanie na eksport, że nie opłacało się im przyjmować zamówień miejscowych. Dziś wobec skurczenia się rynków zbytu zamówienia na cele eksportowe są znacznie mniejsze.

Przychylam się również do zdania, że głównemi powodami zamykania samodzielnych warsztatów rzemieślniczych są:

1. Otwieranie sklepów z obuwiem lub prowadzenie pracowni przez ludzi, niemających kwalifikacyj ani żadnych praw rzemieślniczych, co nie powinno być tolerowane przez władze i miarodajne czynniki winny z całą bezwzględnością zająć się tą sprawą

2. Obciążenia rzemiosła podatkami i opłatami na ubezpieczenia społeczne są zbyt wygórowane w stosunku do obecnej skali dochodowości warsztatu rzemieślnika.

Odpowiem tu jeszcze na zdanie Sz. Pana A. Wajsa, Starszego mistrza Cechu Skórzanego w Częstochowie, który twierdzi w N-rze 27 tygodnika „Rzemiosło" z dnia 6. VIII. 33 r., że nadprodukcję powodują również mechaniczne fabryki obuwia. Sz. Pan wspomina o firmie „Bata". Uważam, że ceny jej wyrobów są znacznie wyższe od cen wyrobów rzemieślnika krajowego, który może wyprodukować taniej. Mówi Sz. Pan o zalewaniu rynków naszych temi wyrobami; gra tu niewątpliwie poważną rolę duży kapitał obrotowy, ten ważny czynnik w każdym zakładzie, którego brak u rzemieślników.

Ważną rolę odgrywa tu także nasza klijentela, jej gusty, kaprysy i skłonności, lubiąca nowości, nowoczesne urządzenia sklepów i t. p. Skutek jest taki, że często kupujący płaci za gorszy towar nieraz ceny dużo wyższe. Słusznie mówi stare przysłowie: „cudze chwalicie, a swego nie znacie".

Co się tyczy wyrobu obuwia przez chałupników, to muszę zaznaczyć bezstronnie, że chałupnik wykonuje obuwie z tego towaru, jaki mu powierzy kupiec hurtownik.

Wiem dobrze o tem, że w Siedlcach kilku hurtowników wydaje na spody pół tektury a pół skóry, a chałupnik jest zmuszony wykonywać obuwie z takiego materjału, chcąc utrzymać siebie i swą rodzinę.

Błażej Świątek
Mistrz szewski z Siedlec
Radca Izby Rzemieślniczej w Lublinie

Zjazd gospodarczy w Poznaniu

W dniach 7 i 8 października b. r. odbył się w Poznaniu Zjazd Działaczy Gospodarczych i Społecznych województwa Poznańskiego, na którym prezes Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, p. inż, Ewaryst Namysł wygłosił obszerny i doskonale skonstruowany referat p. tyt. „Zagadnienia gospodarcze rzemiosła wielkopolskiego". Odkładając dokładniejsze sprawozdanie ze Zjazdu oraz streszczenie referatu p. Prezesa do najbliższego numeru, podajemy poniżej rezolucje sekcji Rzemieślniczej:

1.

Rzemiosło stanowi ważny czynnik w gospodarczym rozwoju naszego Państwa i jest zalążkiem rodzimego przemysłu krajowego.

2.

Rzemiosło oczekuje jak najrychlejszego zrealizowania zapowiedzianego przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu projektu nowelizacji prawa przemysłowego z dnia 7. 6. 1927 r., ponieważ rentowność warsztatów rzemieślniczych przy obecnej zmiennej konjunkturze gospodarczej jest zależną od racjonalnej organizacji zbytu wyrobów rzemieślniczych i od odpowiedniego uzdolnienia samoistnych rzemieślników.

3.

Należy dążyć do stworzenia własnego funduszu kredytu rzemieślniczego przy najintensywniejszem współdziałaniu i pomocy samorządów rzemieślniczych.

4.

Rzemiosło zwraca się z prośba aby ustawy podatkowe i socjalne były opracowane wspólnie z samorządem rzemiosła a to w celu uwzględnienia specyficznej struktury gospodarczej rzemiosła.

5.

W celu utrzymania warsztatów pracy i podniesienia ich produkcyjności rzemiosło domaga się podobnie jak w rolnictwie rozłożenia spłaty zobowiązań zwłaszcza podatków socjalnych oraz obniżki stopy procentowej w instytucjach bankowych.

6.

Rozporządzenie o dozorze nad wyrobem i obiegiem mąki oraz rozporządzenie o dozorze nad mięsem winno ulec nowelizacji w kierunku zapewnienia egzystencji rzemiosłu spożywczemu. Przepis o oddzielnej sprzedaży mięsa i oddzielnej sprzedaży wędlin winien być zniesiony, ponieważ zachwiałby egzystencję rzemiosła rzeźnickiego ziem zachodnich.

7.

Przy unifikacji ustawodawstwa probierczego winna nowa ustawa probiercza opierać się na systemie represyjnem co umożliwi bytowanie warsztatom złotniczym we wszystkich miejscowościach w Polsce.

8.

Na kierunek wychowawczy naszej młodzieży rzemieślniczej winny mieć większy wpływ Izby rzemieślnicze.

9.

Rzemiosło podejmując rzucone hasło: „Frontem do małego wytwórcy" winno skonsolidować się i złączyć w jednolitą organizację społeczno-gospodarczą, co pozwoli mu wystąpić na szerszą arenę życia gospodarczego i temsamem podnieść swój stan posiadania.

Rzemiosło wielkopolskie, zdając sobie sprawę z trudności gospodarczych Polski, stwierdza, że polityka gospodarcza rządu Marszałka Piłsudskiego dzięki utrzymaniu stałości waluty polskiej stwarza podstawy kapitalizacji w Polsce, a tem samem przyczynia się do utrzymania warsztatów rzemieślniczych.

Instytut Oświaty Pracowniczej

Wzrastająca liczba bezrobotnych pracowników umysłowych zwróciła uwagę instytucyj społecznych na źródło przyczyny bezrobocia wśród pracowników umysłowych i na problem zmniejszenia bezrobocia drogą dokształcenia, przekształcenia „reedukacji" pracowników umysłowych celem przysposobienia ich do pracy w handlu, przemyśle i rzemiośle.

Unja Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych przy poparciu Funduszu Pracy i ZUPU i przy współdziale samorządów gospodarczych zrealizowała ideę Instytutu Oświaty Pracowniczej, którego statut został zatwierdzony, a który ma szerzyć wiedzę praktyczną wśród pracowników umysłowych, niezbędną do spełnienia pracy zawodowej, ze szczególnem uwzględnieniem potrzeb bezrobotnych pracowników umysłowych.

Rada Izb Rzemieślniczych śledziła prace przygotowawcze z wielkiem zainteresowaniem.

Jednym z organów Instytutu Oświaty Pracowniczej jest Rada Naukowa, która ma za zadanie zakreślić program prac. W skład jej wchodzą przedstawiciele różnych zawodów.

Z ramienia Rady Izb Rzemieślniczych wszedł w charakterze członka do Rady Naukowej Instytutu p. Kazimierz Jaroszewski, Naczelnik Wydziału Ubezpieczeń Pracy i Szkolnictwa Zawodowego w Radzie Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej.

Z działalności Rady Izb Rzemieślniczych

KREDYTY DLA RZEMIOSŁA STOŁECZNEGO

Dyrekcja Banku Gospodarstwa Krajowego przyznała kwotę zł. 300.000 na udzielanie kredytów obrotowych dla rzemiosła.

Kredyty te będą przyznawane na termin do 6-ciu miesięcy, a udzielać je będzie Komunalna Kasa Oszczędności m. st. Warszawy, która w zrozumieniu wielkiej potrzeby i celowości tych kredytów powiększyła kwotę tę z własnych funduszów do złotych 450.000.

Zgodnie z poprzedniemi informacjami zaznacza się przytem, że do składu Komisji, rozpatrującej podania o odnośne kredyty, będą zaproszeni przedstawiciele rzemiosła.

PRZED WYJAZDEM DELEGACJI RZEMIOSŁA DO MOSKWY

W dn. 12 b. m. odbyło się w Radzie Izb Rzemieślniczych zebranie przedstawicieli Izb Rzemieślniczych, którzy mają udać się w charakterze delegatów do Z. S. R. R. w celu zainteresowania miarodajnych czynników możliwościami eksportowemi polskiego rzemiosła z korzyścią dla obu krajów. Pobyt delegatów rzemiosła w Moskwie — o ile nie przyczyni się do bezpośredniego uzyskania przez towarzyszących delegacji przedstawicieli spółek, zamówień — to przez nawiązanie kontaktu ułatwi skonkretyzowanie postulatów rzemiosła w stosunku do planów wymiany handlowej polsko - sowieckiej w najbliższym roku. Zebranie miało na celu ustalenie programu prac i wystąpień delegacji na terenie Moskwy, ustalenie terminu wyjazdu, wreszcie omówienie t. zw. sprawy kolekcji, która ma być tak złożona, aby dając możliwie pełny i jednolity pogląd na produkcję eksportową rzemiosła do Z. S. R. R. zachowała swe pewne cechy regjonalne z wykluczeniem jednak wszelkiej konkurencji pomiędzy poszczególnymi terenami wytwórczemi.

EGZAMINY CZELADNICZE

Rada Izb Rzemieślniczych R. P. memorjałem Nr. Bb. II. 1. 2395/33 skierowanym do Ministerstwa Przemysłu i Handlu i Ministerstwa W. R. i O. P. zaopinjowała projekt rozporządzenia w sprawie zmiany przepisów dotyczących egzaminu na czeladnika.

Rada Izb Rzemieślniczych R. P. wysunęła własny projekt rozporządzenia, wychodząc z założenia, że nadesłany projekt rozporządzenia przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu nie może w danej chwili zaspokoić życzeń rzemiosła.

Poradnik prawny

Cech Rzeźników w Kętach. 1) Według taryfy podatku przemysłowego część II A I kategorja trzecia punkt 3 „ drobna sprzedaż mięsa połączona z wyrębem wyłącznie spożywczych zakładów, składających się z jednego pokoju" wymaga wykupienia świadectwa handlowego III kategorji. Taryfa ta wydapa została — wraz z ustawą o podatku przemysłowym z d 15. VII. 22, znowelizowaną dn. 19. XII 31, gdy wyrób mięsa uważany był jeszcze na proceder handlowy. Jednak późniejszem rozporządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 21. III. 33. (Dz. Ust. 1933 poz. 222) wydanem na zestawie art. 142 prawa przemysłowego, wyrób mięsa uznany został za rzemiosło, nazwane „rzeźnictwo i wyrąb mięsa" z ważnością od dnia 13 kwietnia 1933 roku, a zatem od tej daty drobna sprzedaż mięsa przez rzeźnika z tego samego lokalu nie wymaga już osobnego świadectwa handlowego, skoro rzeźnik w myśl rozdziału XIX tejże taryfy wykupił świadectwo przemysłowe chociażby VIII kategorji i posiada kartę rzemieślniczą. Do opłaty świadectwa handlowego III kategorji na sprzedaż mięsa pociągnięty może być w myśl taryfy tylko taka osoba, która nie posiada karty rzemieślniczej na rzeźnictwo. Zresztą do dnia 13 kwietnia 1933 roku każdy, kto prowadzi jatki (sprzedaż mięsa z wyrębem musi posiadać kartę rzemieślniczą i opłacać świadectwa przemysłowe a nie handlowe 2) Urząd skarbowy może żądać od rzeźnika i wędliniarza osobnego świadectwa handlowego na prawo sprzedaży jego wyrobów na rynku w dni targowe tylko wtedy, jeżeli rzeźnik czy wędliniarz posiada tam stałe pomieszczenie handlowe, kryte i zamykane. Sprzedaż pod gołem niebem nie ma cech takiego pomieszczenia. W tej spornej kwestji ma nastąpić wyjaśnienie Ministerstwa Skarbu.

Czcionkami Drukarni „Saturn" Tomasz Kaldyk w Warszawie, ul. Marszałkowska 91.